

Sygn. akt II C 146/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sylwia Urbańska

Protokolant: Kamila Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G.**

o zapłatę, ewentualnie ustalenie

I. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz R. S. kwotę 261.232,94 zł (dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

1. od kwoty 237.934,65 zł (dwieście trzydzieści siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści cztery złote sześćdziesiąt pięć groszy) od dnia 16 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;

2. od kwoty 23.298,29 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia dziewięć groszy) od dnia 13 marca 2021 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w zakresie żądania 0,01 zł (jeden grosz);

III. oddala powództwo główne o zapłatę w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz R. S. kwotę 11.847,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt II C 146/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2020 r. (data prezentaty, k. 3), skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G., powód R. S., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 237.934,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłaty zobowiązania kredytowego (kapitału, odsetek) oraz opłat okołokredytowych (kosztów ubezpieczenia nieruchomości), jako nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego w związku z

nieważnością umowy kredytu nr (...) z uwagi na to, że umowa zawiera klauzule indeksacyjne, które określają główne świadczenia stron umowy, a po usunięciu których umowa jest niewykonalna

ewentualnie:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 58.677,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia – nadpłat powstałych z tytułu spłaty rat kredytu uiszczonych na podstawie umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 20 czerwca 2006 r. w zawyżonej wysokości

3. zobowiązanie pozwanego, aby w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie doręczył powodowi harmonogram spłat powstałej do uregulowania części kapitału wyrażonego w złotych, oprocentowanego według stawki LIBOR + marża.

Powód wskazał, że zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu nr (...) z dnia 9 czerwca 2006 r. indeksowanego kursem CHF, w treści której pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego decydowania o wysokości długu konsumenta. Kredyt został udzielony w kwocie 303.202 zł i w okresie od 28 lipca 2006 r. do 28 listopada 2019 r. został spłacony w wysokości 237.934,65 zł. W uzasadnieniu prawnym żądania, powód odwoływał się do art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 2 kc, wskazał na zawarcie w umowie klauzul niedozwolonych oraz na wpisanie analogicznych klauzul do rejestru klauzul niedozwolonych. W jego ocenie, zadłużenie kredytowe zostało oparte o jednostronnie ustalony przez bank kurs walut, co dotyczyło głównego świadczenia stron, było nieuczciwe i winno skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. Bez możliwości ustalenia kursu przeliczenia waluty, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych, dalsze utrzymanie umowy nie jest możliwe. Nieważności umowy powód upatrywał również w naruszeniu dyspozycji art. 353¹ kc poprzez zaburzenie ekwiwalentności świadczeń i przerzucenia całości ryzyka na konsumenta. Pozwany wskazał, że umowa kredytu zawierała również inne klauzule niedozwolone w zakresie ubezpieczenia pomostowego (§ 2 ust. 2 umowy) i także w tej części argumentacji powód powołał się na wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych. Powód podkreślił, że umowa nie była z nim indywidualnie negocjowana i nie został poinformowany przez pozwanego o nieograniczonym ryzyku zmiany kursu walutowego. Na kwotę dochodzoną pozewem składa się więc suma kwot dotychczas wpłaconych przez powoda na poczet spłaty zobowiązania kredytowego (233.666,89 zł) oraz kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem umowy (4.267,77 zł), wynikających z zaświadczenia pozwanego, których zwrotu powód dochodzi na podstawie art. 405 kc. Z ostrożności procesowej powód wskazał, że po wyeliminowaniu kwestionowanych postanowień, umowa winna być traktowana jako udzielona w walucie PLN z zachowaniem oprocentowania wskazanego w umowie tj. stawki LIBOR (pозew – k. 3-32).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) S.A. w G. wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, co do wysokości natomiast w zakresie roszczenia ewentualnego. Wedle twierdzeń pozwanego, umowa jaką zawarł z powodem była ważna, nie zawierała klauzul o charakterze niedozwolonym – umowa była indywidualnie negocjowana z powodem, powód nie został wprowadzony w błąd w zakresie ryzyka zmiany kursu walutowego, a kursy miały charakter rynkowy. Pozwany zaprzeczył, by kredyt udzielony powodowi miał charakter złotowy, lub by został nadpłacony w jakiegokolwiek części. Okolicznościami przyznanymi był natomiast sam fakt zawarcia umowy, zawarcie aneksu, wskutek którego powód był jedynym kredytobiorcą oraz wysokość kwoty jaką powód uiszczył na rzecz banku w okresie od dnia 28 czerwca 2006 r. do dnia 10 grudnia 2019 r. Pozwany przedstawił szeroką polemikę z argumentacją pozwu, w tym wskazał na źródła finansowania kredytów walutowych, brak naruszenia zasady walutowości, brak sprzeczności umowy kredytu z art. 69 ustawy Prawo bankowe czy naturą stosunku prawnego (art. 353¹ kc). Dalej wskazał na konieczność przeprowadzenia w sprawie kontroli indywidualnej pod kątem zarzutów abuzywności zapisów umownych, wskutek której możliwe byłoby ewentualnie wyeliminowanie odesłania do bankowych tabel kursowych, nie zaś całego mechanizmu przeliczeniowego. Z tych względów, w ocenie pozwanego zarzucana abuzywność może co najwyżej zachodzić w zakresie odesłania do marży

banku doliczanej do kursu średniego NBP, co umożliwiłoby jedynie wyeliminowanie tej części zapisu. Pozwany wskazał również, że umowa może dalej obowiązywać bez zastosowania przepisów dyspozytywnych poprzez sięgnięcie do art. 65 § 1 kc i przyjęcie na potrzeby umowy średniego kursu NBP. Z twierdzeń pozwanego wynikało, że stwierdzenie nieważności umowy nie będzie korzystne dla konsumenta, bowiem będzie dochodził wówczas wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, pozwany powołał się także na zasadę proporcjonalności i pewności prawa. W jego opinii, dochodzone przez powoda roszczenie znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie, co wyklucza jego kwalifikację jako nienależnego, w tym nie doszło do zubożenia po stronie powoda. Na podstawie art. 411 pkt 1 kc powód nie może żądać zwrotu tego, co świadczył. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, łącząc datę początkową biegu terminu z dniem zawarcia umowy, ewentualnie uruchomienia kredytu, w związku z czym uznał, że upłynął on w dniu 20 czerwca 2016 r., najpóźniej zaś 28 czerwca 2016 r. Zarzut przedawnienia dotyczył również roszczeń z tytułu ubezpieczenia pomostowego, które było pobierane do dnia 28 grudnia 2006 r., a dodatkowo, roszczenie powoda w ocenie pozwanego, nie ma podstawy prawnej (odpowiedź na pozew – k. 125-159).

W replice na odpowiedź na pozew, powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, ponad które przedstawił szczegółową polemikę ze stanowiskiem pozwanego. Powód w dalszym ciągu wywodził, że w jego interesie jest unieważnienie umowy (pismo przygotowawcze strony powodowej – k. 301-323).

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, dodatkowo wskazując na brak wzbogacenia po swojej stronie wskutek zawarcia umowy (pismo przygotowawcze strony pozwanej – k. 336-342).

W piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2021 r. powód rozszerzył powództwo, w ten sposób, że wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego kwoty 261.232,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłaty zobowiązania kredytowego (kapitału, odsetek) oraz tzw. opłat okołokredytowych (kosztów ubezpieczenia nieruchomości) tytułem nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) zawartej z (...) Bank S.A. w G., z uwagi na to, że umowa zawiera klauzule indeksacyjne, które są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron umowy lub też z uwagi na to, że po usunięciu klauzul abuzywnych umowa jest niewykonalna

ewentualnie

2. ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 20 czerwca 2006 r. pomiędzy powodem a (...) Bank S.A. w G. (obecnie: Bank (...) S.A. z siedzibą w G.) jest w całości nieważna

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 64.328,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem nienależnego świadczenia tj. nadpłat powstałych z tytułu spłaty rat kredytu uiszczanych na podstawie umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 20 czerwca 2006 r. w zawyżonej wysokości.

Podstawa faktyczna roszczeń nie uległa zmianie, powód w dalszym toku wywodził swoje żądania z abuzywności klauzul indeksacyjnych. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia wynika zaś z tego, że takie rozstrzygnięcie usunęłoby wszelkie wątpliwości co do wzajemnych rozliczeń stron na przyszłość. Powód wyjaśnił, że kwoty, których zasądzenia dochodzi, obejmują okres od dnia zawarcia umowy tj. od dnia 20 czerwca 2006 r. do 28 stycznia 2021 r. (pismo procesowe powoda – k. 366-373).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 24 lutego 2021 r. powód cofnął powództwo co do 1 gr, na co pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę. W pozostałym zakresie pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, oświadczył, że w zakresie roszczenia głównego nie kwestionuje wyliczonej kwoty co do wysokości, kwestionuje ją natomiast co do roszczenia ewentualnego (stanowiska stron – k. 379; e-protokół – k. 385).

W ustosunkowaniu się do zmodyfikowanego powództwa, pozwany wnosił o jego oddalenie w całości. Pozwany twierdził, że powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek jego części – umowa jest ważna, a klauzule indeksacyjne nie mają charakteru niedozwolonego i wiążą powoda. Za bezzasadne pozwany uznał dochodzenie odsetek liczonych od dnia wniesienia pozwu, skoro doszło do modyfikacji powództwa dopiero w toku postępowania. Pozwany powołał się na doktrynę blue pencil test potwierdzoną w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 akceptującym możliwość usunięcia jedynie fragmentu niedozwolonego zapisu, przy pozostawieniu w mocy pozostałej jego części, co w niniejszej sprawie sprowadzałoby się to do usunięcia jedynie fragmentu dotyczącego marży banku. W zakresie powództwa o ustalenie, pozwany wskazał na brak interesu prawnego powoda, który wyłączało wystąpienie z powództwem o zasądzenie (pismo procesowe pozwanego – k. 397-406verte).

Odnosnie do rozumienia poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku w sprawie C-19/20, powód stwierdził, że pozwany dokonał błędnej jego interpretacji – w niniejszej sprawie odesłanie do Tabel kursów kupna/sprzedaży nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego i nie może zostać usunięte jedynie w tym zakresie. Z tych względów, w opinii powoda argumentacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie (pismo przygotowawcze powoda – k. 436-439).

Pozwany w całości podtrzymał swoje stanowisko. Wskazał, że umowa kredytu, odnosi się bezpośrednio do kursu średniego NBP jako właściwego do rozliczenia umowy kredytu, a jedynie skorygowanego o marżę banku. W jego opinii wyrok TSUE potwierdził, że umowa co do zasady powinna dalej obowiązywać o ile jest to możliwe po usunięciu z niej warunku, który ewentualnie zostanie uznany za niedozwolony. Pozwany podkreślił, że warunek umowny nie oznacza całej jednostki redakcyjnej umowy i w przedmiotowym przypadku ewentualnym warunkiem, który powinien podlegać badaniu pod kątem ewentualnej abuzywności jest odniesienie do marży banku, którą korygowany jest kurs średni NBP. Jednocześnie po usunięciu warunku umownego dotyczącego marży banku, umowa może w dalszym ciągu funkcjonować, nie będzie zawierać wymagających uzupełnienia luk, ani nie spowoduje zmiany istoty zobowiązania, wręcz przeciwnie będzie to rozwiązanie, które będzie najlepiej odzwierciedlać wolę stron wyrażoną podczas podpisywania kredytu (stanowisko pozwanego – k. 436verte; e-protokół – k. 439).

Powód, pouczony o ewentualnych skutkach ustalenia nieważności umowy, oświadczył, że zrozumiał pouczenie i w dalszym ciągu twierdził, że umowa jest nieważna (protokół rozprawy – k. 383; e-protokół – k. 385).

Stanowisko to nie uległo zmianie wskutek ponownego pouczenia (k. 437verte).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w przytoczonym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2005 r. małżonkowie R. S. i B. S. zamieszkiwali we W.. Z uwagi na awans zawodowy R. S. i związaną z tym konieczność przeprowadzenia się do W., podjęli decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego. Wybrany przez nich lokal usytuowany był przy ul. (...), jego cena wynosiła 400.000 zł, małżonkowie dysponowali sumą 100.000 zł (wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

R. S. z wykształcenia był ekonomistą, ukończył uniwersytet (...), Wydział Organizacji Produkcji, wykonywał zawód menedżera sprzedaży w firmie (...), jego małżonka była nauczycielem (wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439; wniosek kredytowy – k. 217-220).

W toku ubiegania się o częściowe kredytowanie zakupu lokalu, R. S. spotkał się z przedstawicielem (...) Banku w siedzibie oddziału mieszczącym się we W., w którym zaproponowano mu kredyt w walucie CHF. O ofercie banku klient uzyskał wiedzę na targach mieszkaniowych. Klient był już związany umową kredytu hipotecznego na lokal nabyty we W., był to jednak kredyt złotowy. Zdolność kredytowa wyliczona dla kredytu indeksowanego, była znacznie wyższa. Umowa kredytu indeksowanego została przedstawiona przez bank jako najkorzystniejsza, w związku z czym klient nie negocjował jej warunków. Zawarcie tego rodzaju umowy miało zagwarantować nie tylko

wyższą zdolność kredytową, ale także znacząco mniejsze koszty kredytu. Klienta zapewniano, że ryzyko kursowe jest minimalne, bowiem waluta CHF jest najbardziej stabilną walutą świata, nie informowano jednak jak bank będzie owe kursy ustalał i jak będzie tworzona tabela. Nie pojawiło się również pojęcie „spreadu” ani „LIBOR”, przedstawiona przez bank analiza ograniczała się do porównania rat kredytu udzielonego w kwocie 300.000 zł na okres trzydziestoletni, w walucie PLN i CHF. Różnica pomiędzy ratami była duża i wynosiła nawet kilkaset złotych. Bank nie przedstawił kursu historycznego franka szwajcarskiego, nie było analiz dotyczących prognozy wzrostu kursu i jego wpływu na wysokość raty i salda kredytu ani porównania oprocentowania przy kredycie we frankach i złotych. Nie przedstawiono symulacji dotyczących kursu granicznego, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniweczone przez wzrost kursu waluty, nie było informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się złotówki wobec franka w perspektywie okresu kredytowania. Klientom nie objaśniono jak będą ustalane marże ani nie wyjaśniono pojęć zawartych w § 17 ust. 2 i 3 proponowanej umowy. Bank nie informował klientów, że ryzyko kursowe jest niczym nieograniczone. Spotkania z bankiem i pośrednikiem nie były długie, klientom zależało na czasie, bowiem zamieszkiwali wówczas w hotelu. W ich mniemaniu, wahania kursowe miały być minimalne (wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

(...) Bank przedstawił klientom jedynie kredyt walutowy. Brak akceptacji umowy w kształcie zaproponowanym oznaczałby brak możliwości uzyskania kredytowania (wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

Kredytobiorca nie sprawdzał samodzielnie kursów CHF, nie miał takiej potrzeby. Nie wnosił również o doręczenie projektu umowy, pracownik banku natomiast nie informował go o takiej możliwości (wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

W dniu 18 maja 2006 r. małżonkowie skierowali do (...)Banku wnioski kredytowe. Wnioskową kwotą kredytu była suma 300.000 zł, walutę indeksacji określono jako CHF. Wniosek kredytowy nie został przez małżonków własnoręcznie wypełniony, złożyli pod nim jedynie swoje podpisy (wniosek kredytowy – k. 217-220; wysłuchanie informacyjne powoda, w zakresie, w jakim zostało potwierdzone zeznaniami – k. 380-383; e-protokół – k. 38; zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

W dniu 9 czerwca 2006 r. - jak wskazano w W., pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (dalej także: bank), a R. S. i B. S. (dalej także: kredytobiorca, klient) została zawarta umowa kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 303.202 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Na kwotę kredytu składała się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 300.000 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 3.002 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisanej w § 12 ust. 1 w wysokości 200 zł. W dniu wypłaty saldo wyrażone było w walucie do której indeksowany był kredyt według średniego kursu kupna waluty do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1). Kredyt miał zostać przeznaczony na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej opisanej w § 3 ust. 1 (§ 1 ust. 2). Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w ciągu 360 równych miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5). Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,450% w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,410% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust.1). Po przedstawieniu w banku odpisu księgi wieczystej dla nieruchomości zawierającego prawomocny

wpis hipoteki na rzecz banku zgodnie z postanowieniami § 12 ust. 1 oraz prawa kredytobiorcy do nieruchomości niezawierającego niezaakceptowanych przez bank obciążeń, oprocentowanie kredytu miało zostać obniżone o 0,95 punktu procentowego. Obniżenie oprocentowania miało nastąpić w tym samym dniu kalendarzowym miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu, najbliższym po dniu, w którym został przedstawiony w banku odpis księgi wieczystej. Jeżeli wypłata kredytu miała miejsce w dniu, który nie ma swojego odpowiednika w danym miesiącu, to zmiana oprocentowania miała nastąpić w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca (§ 2 ust. 2). Nieruchomością w rozumieniu umowy był lokal mieszkalny nr (...) o pow. 46,8 m² położony w W., przy ul. (...), o nr KW (...) (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 (§ 3 ust. 2 lit a). Wypłata kredytu miała nastąpić na wskazany w umowie numer rachunku bankowego (...). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała zostać przeliczona na walutę do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 2). Oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 8 ust. 1). Spłata kredytu wraz z odsetkami, miała być dokonywana nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (termin płatności) (§ 10 ust. 1). Spłata kredytu miała być dokonana w ratach, obejmujących łącznie część spłacanego kredytu oraz naliczone i należne stosownie do § 2 odsetki. Raty miały być płatne przez kredytobiorcę, w złotych polskich, miesięcznie z zachowaniem postanowień ust. 1 (§ 10 ust. 2). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować z datą wpływu środków do banku, według kursu sprzedaży waluty do której był indeksowany kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 8). Na wniosek kredytobiorcy bank mógł dokonać zmiany waluty do której był indeksowany kredyt w okresie kredytowania. Wszelkie opłaty związane ze zmianą waluty do której był indeksowany kredyt w szczególności opłaty sądowe miał ponosić kredytobiorca (§ 10 ust. 15). Kredytobiorca oświadczył, że postanowienia umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 4). Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. zastosowanie miały kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określone były przez bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i miały być wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A. (§ 17 ust. 5) (umowa kredytu nr (...) – k. 36-46).

Umowa została faktycznie zawarta w oddziale banku we W.. To tam zostały przesłane już wydrukowane dwa egzemplarze umowy. Kredytobiorca jedynie pobieżnie zapoznał się z treścią umowy, traktował bank jako instytucję zaufania publicznego (zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

W dniu 27 czerwca 2006 r. kredytobiorcy złożyli dyspozycję wypłaty kwoty 155.000 zł na rachunek w banku (...) S.A. oraz kwoty 145.000 zł na rachunek E. K. (wniosek o wypłatę – k. 47; k. 48).

Kredyt został wypłacony w dniu 28 czerwca 2006 r. w kwocie 61.050,06 CHF (154.999,99 zł) oraz 57.111,35 CHF (145.000 zł) (zaświadczenie banku – zestawienie za okres 28 czerwca 2006 r. – 9 grudnia 2019 r. – k. 52-56).

Na mocy aneksu do umowy kredytu nr (...) sporządzonego w dniu 30 lipca 2009 r. za zgodą banku, B. S. została zwolniona z praw i obowiązków wynikających z umowy kredytu (§ 1). Dodatkowo zmiana umowy dotyczyła jej § 3 ust. 3, który otrzymał brzmienie: nieruchomością w rozumieniu umowy jest lokal mieszkalny nr (...) o pow. 46,80 m²

położony w W. przy ul. (...), o nr KW (...); prawo do nieruchomości: odrębna własność lokalu mieszkalnego przysługuje wyłącznie R. S. (§ 2). Pozostałe warunki umowne pozostały bez zmian (§ 8) (aneks z dnia 30 lipca 2009 r. – k. 49-50).

Podczas zawierania aneksu pomiędzy stronami nie toczyły się żadne inne rozmowy, w szczególności dotyczące pierwotnych postanowień umowy (zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

W okresie od 28 lipca 2006 r. do 28 listopada 2019 r. kredytobiorca uiścił na rzecz banku łączną kwotę 233.666,89 zł tytułem spłaty rat kredytowych (okoliczność bezsporna, a ponadto (zaświadczenie banku – zestawienie za okres 28 czerwca 2006 r. – 9 grudnia 2019 r. – k. 52-56).

Dodatkowo kredytobiorca uiścił tytułem ubezpieczenia na podstawie § 2 ust. 2 umowy, łączną kwotę 4.267,77 zł (zaświadczenie banku – zestawienie za okres 28 czerwca 2006 r. – 9 grudnia 2019 r. – k. 52-56).

Od 28 grudnia 2019 r. kredyt był spłacany w następujących wysokościach: w dniu 28 grudnia 2020 r. w kwocie 1.640,07 zł, w dniu 28 stycznia 2021 r. w kwocie 1.664,17 zł, w dniu 29 czerwca 2020 r. w kwocie 1.637,08 zł, w dniu 28 lipca 2020 r. w kwocie 1.913,23 zł, w dniu 28 sierpnia 2020 r. w kwocie 1.619,32 zł, w dniu 29 września 2020 r. w kwocie 1.659,42 zł, w dniu 28 października 2020 r. w kwocie 1.684,92 zł, w dniu 30 listopada 2020 r. w kwocie 1.635,05 zł, w dniu 30 grudnia 2019 r. w kwocie 1.732,98 zł, w dniu 28 stycznia 2020 r. w kwocie 1.558,64 zł, w dniu 28 lutego 2020 r. w kwocie 1.583,36 zł, w dniu 30 marca 2020 r. w kwocie 1.666,43 zł, w dniu 28 kwietnia 2020 r. w kwocie 1.674,91 zł, w dniu 28 maja 2020 r. w kwocie 1.628,71 zł, tj. łącznie 23.298,29 zł (historie transakcji – k. 374-376).

W okresie od 28 lipca 2006 r. do 28 stycznia 2021 r. kredytobiorca uiścił na rzecz banku łącznie 261.232,94 zł, w tym 4.267,77 zł z tytułu ubezpieczenia pomostowego (zaświadczenie banku – zestawienie za okres 28 czerwca 2006 r. – 9 grudnia 2019 r. – k. 52-56; zestawienie banku za okres od 28 czerwca 2006 r. do 25 marca 2020 – k. 242-243; historie transakcji – k. 374-376).

Raty spłaty kredytu od początku umowy pobierane były automatycznie z konta kredytobiorcy, w walucie PLN (zeznania powoda – k. 437-437verte; e-protokół – k. 439).

Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w G. (okoliczność bezsporna, ponadto informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS – k. 57-108).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów i wydruków (art. 309 kpc), w zakresie, w jakim zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń oraz zeznań przesłuchanego w sprawie powoda.

Odnosnie do opinii ekonomicznych czy prawnych, uchwały zarządu w sprawie wprowadzenia kursu kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., Regulaminu ustalania kursów kupna/sprzedaży, decyzji z 11 grudnia 2009 r., nie obowiązującej w dniu podpisania umowy (2006 r.) oraz dalszej dokumentacji nie wskazanej w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, nie miały w sprawie istotnego znaczenia w rozumieniu art. 227 kpc i nie stanowiły podstawy czynienia ustaleń w sprawie.

W szczególności należy podkreślić, że przyjęcie dokumentów w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 kpc, zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc dowód z zeznań świadka M. C. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 383). Pozwany wnioskował o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność sposobu ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty, kryteriów i danych stosowanych przez bank do ustalania kursów, kursów oferowanych przez inne

banki w okresie 2006-2019 r., systemu zabezpieczeń stosowanych przez bank w związku z zawieraniem umów kredytu indeksowanego, przyczyn powiązania oprocentowania umowy ze stawką LIBOR, zasad i zwyczajów związanych z dostosowaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania, konsekwencji niedostosowania stopy referencyjnej do waluty zobowiązania i ich wpływu na umowę kredytu walutowego oraz możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (k. 126).

Teza dowodowa sformułowana przez pozwanego w zakresie wniosku o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka obejmowała okoliczności ogólne, praktykę banku. Te kwestie pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem przedmiotem oceny w sprawie jest konkretna umowa, w tym m. in. wypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych w stosunku do powoda przy jej zawarciu. Podobnie kwestia indywidualnego uzgodnienia umowy – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – dotyczy faktycznej możliwości negocjowania przez konkretne strony danego zobowiązania jego warunków, a nie teoretycznych możliwości negocjowania innych umów kredytowych zawieranych przez bank z potencjalnymi kredytobiorcami, czy ustalonych przez bank procedur w tym zakresie. Oczywiście jest zatem, że skoro świadek zgłoszony przez pozwanego nie brał żadnego udziału w czynnościach związanych z zawarciem umowy przez powoda, to jego zeznania nie mogły mieć żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ponadto, z uwagi na bezskutecznie podjętą próbę ustalenia adresów świadków A. M. i M. K. (2) w bazie P.-Sad (k. 387) oraz brak wskazania tych adresów przez pozwanego (k. 392; k. 436), Sąd zastosował rygor wskazany w zarządzeniu z dnia 4 marca 2021 r. (k. 387) i na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 i 5 kpc pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. K. (2) i A. M., uchylając jednocześnie pkt 2 postanowienia z dnia 24 lutego 2021 r. (k. 436verte), którym dowód ten pierwotnie dopuszczono (k. 383). W braku danych adresowych świadków, dowód z ich zeznań nie był możliwy do przeprowadzenia, a dalsze oczekiwanie na ustalenie tych danych, skutkowałoby jedynie przedłużeniem postępowania. Należy podkreślić, że fakt braku dysponowania aktualnymi adresami zamieszkania świadków, był pozwanemu znany najpóźniej w dacie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 24 lutego 2021 r. (k. 383), następnie zarządzeniem z dnia 4 marca 2021 r. wyznaczono pozwanemu termin 30 dni na ustalenie adresów świadków (k. 387) i na datę terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 15 września 2021 r. pozwany w dalszym ciągu adresów tych nie przedstawił (k. 436). To strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodu jest zobligowana wskazać wszelkie dane umożliwiające jego przeprowadzenie, co w tym wypadku sprowadzało się do wskazania Sądowi adresów zamieszkania. Brak wykonania zarządzenia, skutkowało koniecznością pominięcia dowodu w omawianym zakresie, czemu dano wyraz w postanowieniu z dnia 15 września 2021 r. (k. 436verte).

Ostatecznie, wobec niekwestionowania przez pozwanego wysokości dochodzonych w sprawie kwot z tytułu roszczenia głównego, wyliczonych na podstawie zaświadczeń pozwanego banku, przeprowadzanie dowodu z zasięgnięcia wiadomości specjalnych było zbędne. W związku z tym, Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc dowód z opinii biegłego jako nieistny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 383).

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczności wskazane w tezie dowodowej pkt 4d pozwu (k. 5) i pkt 5 odpowiedzi na pozew (k. 126), ograniczając ten dowód na podstawie art. 302 kpc do przesłuchania powoda (k. 437). Sąd miał na uwadze, że dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością, jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na fakty związane z zawarciem umowy, w tym w szczególności zakresu informacji udzielonych powodowi przy jej zawarciu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powoda była relacją wiarygodną, powód w sposób przekonujący wypowiadał się co do motywów, jakimi kierował się zawierając umowę z pozwanym (a ściślej jego poprzednikiem prawnym) oraz wyjaśnił, jak wyglądała procedura kredytowa, co było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne, z uwagi na brak dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Wyjaśnić należy, że Sąd wysłuchał informacyjne powoda (k. 380). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 396/98 czynność sądowa polegająca na informacyjnym wysłuchaniu stron nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne.

Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Przeprowadzając dowód z przesłuchania stron (art. 299 kpc), powód potwierdził treść wysłuchania informacyjnego. W związku z tym, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd powołał jako środek dowodowy zeznania powoda w powiązaniu z jego wysłuchaniem informacyjnym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało co do zasady na uwzględnienie, w zakresie żądania głównego.

W rozpoznawanej sprawie, po ostatecznym sprecyzowaniu żądań, w ramach roszczenia głównego, powód R. S. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 261.232,94 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez powoda na poczet spłaty zobowiązania kredytowego (kapitału, odsetek) oraz kosztów ubezpieczenia nieruchomości (4.267,77 zł), których dochodził w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) zawartą z (...) Bank S.A. w G., wobec zawarcia w umowie klauzul o charakterze abuzywnym.

W toku procesu pozwany Bank (...) S.A. w G., jako następca prawny pierwotnego banku będącego stroną umowy, wnosił o oddalenie powództwa w całości, kwestionując jego zasadę, a jedynie w zakresie roszczenia ewentualnego także i wysokość. Pozwany twierdził, że umowa zawarta z powodem jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych, przy czym powoływał się na możliwość częściowej eliminacji zapisu umownego. W jego ocenie umowa nie była sprzeczna z naturą stosunku prawnego i zasadą swobody umów i nie ma podstaw do zasądzenia jakiegokolwiek kwoty na rzecz powoda. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia oraz powoływał się na art. 411 pkt 1 kc w kontekście podstawy prawnej żądania.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dla jasności wyводу dalszy tok uzasadnienia będzie nieznacznie odbiegał od utrwalonego w judykaturze schematu, z uwagi na wielość kwestii prawnych, do których należało się odnieść. W celu więc przejrzystości uzasadnienia, kolejne kwestie poruszane przez Sąd, zostaną oddzielone, tak aby wywód był jasny, a tok rozumowania precyzyjny do ustalenia.

I. Nieważność umowy

Prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem *ex tunc*, a nie jak w naszym systemie ze skutkiem *ex nunc*. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z 03 października 2019 r. C-260/1, (...), pkt 40, 43, 44, 47. Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem *ex tunc* to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 kc czy art. 69 prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, przy czym interes ten nie musi istnieć w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 kc może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Zgodnie natomiast z poglądem Sądu Najwyższego, bezwzględna nieważność umowy sąd *meriti* bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 290/00, Sip Legalis), co niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzi.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353¹ kc przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Z kolei przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

Wyjaśnienia jeszcze wymaga różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym, która polega na tym, że w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań stanowiła umowę kredytu indeksowanego. Wynikało to nie tylko bezpośrednio z jej treści (§ 1 ust. 1, k. 36) lecz przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powoda, którą określono w walucie PLN (§ 1 ust.1, 303.202 zł, k. 36). I to w tak określonej kwocie, w dniu wypłaty miało być wyrażone saldo według kursu kupna waluty podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży, a następnie saldo walutowe przeliczane było dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty CHF podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych (§ 1 ust. 1), według zasad sprecyzowanych w § 17 (k. 42). Rozliczenie przez bank każdej wpłaty miało natomiast następować według kursu sprzedaży waluty CHF podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży banku obowiązującej w dniu wpływu środków (§ 10 ust. 8, k. 39).

Zgodnie z zapisem § 17 ust. 2, kurs kupna określano jako średni kurs złotego do CHF ogłoszonego w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, natomiast kurs sprzedaży jako średni kurs złotego do CHF ogłoszony w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (ust. 3, k. 42).

Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 kc obowiązywanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne i ostatecznie zostało zresztą usankcjonowane przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Sama więc formuła produktu jakim jest kredyt indeksowany nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1 kc oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Wskazać jedynie można, że linia orzecznicza dotycząca kredytów tzw. frankowych początkowo nie była jednolita. Zdaniem Sądu zbędne jest obecnie odnoszenie się do wcześniejszego orzecznictwa i rozbieżności. Kluczowe w tematyce kredytów tzw. frankowych okazało się rozstrzygnięcie, jakie zapadło w dniu 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 ((...) vs. (...)) przedstawionej Trybunałowi Sprawiedliwości mającej za przedmiot wnioszek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r.

Trybunał przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Ur.z.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków

umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...) (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Biorąc pod uwagę istotność powołanego rozstrzygnięcia dla materii spraw kredytów frankowych, co do zasady traci na znaczeniu odwoływanie się do orzecznictwa w sprawach sprzed daty jego wydania (w kontekście abuzywności zapisów umownych, która będzie jednak przedmiotem rozważań na dalszym etapie uzasadnienia). Należy oczywiście podkreślić, że zadane w tej sprawie pytania prawne nie dotyczyły wprost oceny ważności umowy kredytowej, lecz konsekwencji uznania poszczególnych zapisów za abuzywne, jednak bezsprzecznie wynika z niego, że jeżeli tego rodzaju zapisy miałyby charakter nieuczciwy, przy takiej woli konsumenta może to prowadzić do unieważnienia całej umowy.

Przechodząc na grunt sprawy, przypomnieć należy kluczowe zapisy umowy kredytowej, jaka łączyła strony. Otóż umowa przewidywała udzielenie powodowi kredytu w kwocie 303.202 zł (§ 1 ust. 1), na okres 360 miesięcy (§ 1 ust. 5), indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 1, k. 36). Co już wielokrotnie było podkreślane przez Sąd, indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty podlegającej wypłacie po kursie kupna waluty wynikającego z Tabeli kursów pozwanego banku i ponownym przeliczeniu przy spłacie, po kursie sprzedaży z Tabeli kursów.

Z uwagi na aktualność tematyki związanej z kredytami frankowymi, a w związku z tym licznymi procesami sądowymi, w orzecznictwie wyrażane były różnorakie stanowiska, w tym niejednokrotnie przeciwstawne. Sytuacja ta odnosi także ten skutek, że tematyka kredytów frankowych została już szeroko omówiona i siłą rzeczy, przychylenie się do określonego stanowiska, będzie wiązało się z powielaniem argumentów, już wcześniej wyrażonych. Sąd orzekający podziela tę linię orzeczniczą, która została wyrażona m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, z której argumentacją należało zgodzić się w całości. W wyroku tym Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ kc, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie

zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W doktrynie prawa wyrażono słuszny pogląd, według którego umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty z daty wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114verte).

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ kc, która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50verte).

Granice swobody umów nie pozwalają więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwaną bank, która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych i zasadami współzycia społecznego, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę.

Klauzula indeksacyjna naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 kc nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń

na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353¹ i 58 § 2 kc) (powołane za: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54verte).

Co więcej, taki sposób sformułowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowie zawartej z powodem nie określono kursu CHF wobec PLN ani także, co już zostało wyjaśnione, sposobu jego ustalania, choć pozornie mogłoby się wydawać, że kwestię tę reguluje § 17 umowy. Pozornie, bowiem pomimo odesłania do średnich kursów ogłaszanych przez NBP w celu ustalenia kursu kupna i sprzedaży, do kwot tych miała być odlicza marża kupna („kurs kupna”) lub doliczana marża sprzedaży („kurs sprzedaży”). Umowa nie precyzuje jednak w jaki sposób marża ta jest ustalana, jakie kryteria są brane pod uwagę, czy wysokość marży jest w jakikolwiek sposób ograniczona – jeśli tak, to w jaki i konsument nie miał żadnego wpływu na jej wysokość. To bank był więc wyłącznie upoważniony do jej kształtowania, a ostatecznie wysokość marży mogła mieć niebagatelne znaczenie dla zobowiązania konsumenta, a przy tym stanowiła dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w sprawie nie miało miejsca. Nawet jeżeli bank powołał się w zapisie na średni kurs NBP nie oznaczało to, że przyjął obiektywny miernik wartości, jeśli do tej wartości doliczał ustalaną przez siebie dowolnie marżę i tak korygował kursy ogłaszane przez NBP. Pomimo więc pozornie odmiennej treści zapisów o tych, jakimi posługiwały się inne banki w owym czasie, które powoływały się jedynie na własne tabele, skutek jest ten sam – bank w dowolny sposób ustalał kursy walut, w oparciu o które następowało wykonanie umowy (zarówno wypłata jak i spłata). Nie ma bowiem żadnej różnicy pod względem ekonomicznym, a także z punktu widzenia praw konsumenta czy bank odwołuje się wprost do tabeli dowolnie przez siebie kształtowanej, czy też odwołuje się do obiektywnego kursu NBP powiększonego o marżę dowolnie kształtowaną. W każdym z tych przypadków skutek jest ten sam – wysokość ostatecznego zobowiązania konsumenta, tj. wysokość rat, jest kształtowana jednostronnie w trakcie funkcjonowania umowy, dowolnie przez kontrahenta konsumentna.

Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385⁽¹⁾ kc nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine kc, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III CZP 119/10, Sip Legalis).

Innymi słowy, to że dane zachowanie narusza dobre obyczaje nie przesądza, że jednocześnie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z czym wiąże się dalej idący skutek w postaci nieważności, natomiast w sytuacji stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, niewątpliwie dochodzi tym samym do naruszenia dobrych obyczajów.

Art. 58 § 2 kc jako przepis *ius cogens* nie może być zmieniony wolą stron, wywołując silniejszy skutek (bezwzględnej nieważności) i wyłącza zastosowanie innych norm, a więc także art. 385¹ § 1 kc. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważne postanowienie umowne nie może podlegać ocenie z punktu widzenia swej abuzywności, gdyż jako nieważne nie istnieje, nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, skoro od początku postanowienie umowne jest nieważne. Pogląd ten był kontynuowany w orzecnictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACa 824/12 i 26 marca 2014 r. VI ACa 1086/13) (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 52verte).

Art. 58 kc przewiduje więc dalej idący skutek w postaci nieważności, niż przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych, których sankcją co do zasady jest bezskuteczność poszczególnych zapisów umownych. W tej sytuacji w pierwszej

kolejności Sąd był zobligowany zbadać, czy umowa jest ważna, a dopiero w przypadku negatywnej weryfikacji, przejść do oceny przesłanek abuzywności. Nawet więc gdyby stwierdzono działanie niezgodne z zasadami współzycia społecznego, które jednocześnie stanowiłoby naruszenie dobrych obyczajów, stan ten w żaden sposób nie wyłączałby możliwości uznania umowy za nieważną.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że umowa, jaka łączyła strony, jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasad współzycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Z uwagi jednak na okoliczność, że kwestia ta jest kluczowa także w kontekście badania przesłanki z art. 385¹ kc tj. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów, dla jasności wyводу i niepowielania rozległej argumentacji, Sąd rozwinię tę myśl w dalszym toku uzasadnienia, zaznaczając jednakże, że zachowuje ona w pełni aktualność także w kontekście stwierdzonej nieważności umowy.

O czym była już mowa, stwierdziwszy nieważność umowy w całości, w zasadzie bezprzedmiotowym staje się, czy umowa zawierała niedozwolone zapisy umowne. Niemniej, z uwagi na sposób sformułowania żądań przez powoda i oparcie jego argumentacji głównie na zarzucie abuzywności, Sąd poddał również pod rozwałę kwestię niedozwolonego charakteru poszczególnych zapisów umownych i jej skutków dla dalszego trwania stosunku umownego.

II. **Abuzywność klauzuli indeksacyjnej:**

Do uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 kc). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² kc, oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany.

Natomiast kontrola abstrakcyjna do dnia 17 kwietnia 2016 r. była dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w trybie art. 479³⁶ - 479⁴⁵ kpc.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego do dnia 17 kwietnia 2016 r. należy wskazać, iż kontrola abstrakcyjna wzorca polegała na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i była dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Konsekwencją uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone w przedmiotowym trybie było jego wyeliminowanie z obrotu prawnego, albowiem SOKiK uznając powództwo poza wskazaniem treści postanowienia uznanego za niedozwolone, zakazywało jego wykorzystywania (art. 479⁴² § 1 kpc). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych miała na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie powoduje zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2007 roku, III SK 19/07, Legalis nr 309584).

Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony, a kwestionowanych przez powoda sprowadzających się do weryfikacji zaistnienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 385¹ § 1 kc.

1. ***Status konsumenta***

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził. Konsumentem, zgodnie z art. 22¹ kc można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

W niniejszej sprawie z kwoty uzyskanego kredytu kredytobiorcy finansowali zakup lokalu mieszkalnego, który miał stanowić ich centrum interesów życiowych. Taki cel wydatkowania środków uzyskanych z kredytu wskazuje ewidentnie na konsumencki charakter i w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak takiego charakteru zawartej umowy.

Pozwany nie kwestionował występowania powoda i jego ówczesnej małżonki w takim charakterze, dlatego zbędne jest szczegółowe analizowanie tej kwestii w sprawie.

Pobocznie należy wskazać, że wykształcenie powoda w dacie zawarcia umowy nie miało w sprawie żadnego znaczenia. Powód posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne, ukończył Wydział Organizacji Produkcji, wykonywał zawód menedżera sprzedaży w firmie (...), jego małżonka była nauczycielem.

Samo posiadanie wykształcenia wyższego, nawet kierunkowego, nie zwalnia banków z konieczności spełnienia obowiązków informacyjnych. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r., sygn. akt: IV CSK 285/16, w którym to Sąd przyznał rację powódce twierząc „Rację ma ona natomiast, że w procesie kształtowania treści umowy była konsumentem, powinna być traktowana tak, jak przeciętny konsument. Nie miało znaczenia dla jednoznaczności określania tych świadczeń wykonywanie przez nią zawodu radcy prawnego”.

Analogiczny pogląd wyraziło także sądownictwo powszechne, podnosząc słusznie, że bez znaczenia dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone, że powód miał wyższe wykształcenie ekonomiczne czy miał doświadczenie w zawieraniu umów o kredyt hipoteczny. Jedno i to samo postanowienie umowne, zawarte w stosowanym przez przedsiębiorcę wzorcu umownym, nie może być traktowane raz jako dozwolone a raz jako niedozwolone z uwagi na różny status wykształcenia, czy wiedzy konsumenta. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2016 r. w sprawie III Ca 930/16 i jest on w pełni podzielany przez tut. Sąd.

2. Przesłanka indywidualnego uzgodnienia:

Kolejną przesłanką warunkującą możliwość uznania postanowienia wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, była przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia. Została ona przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 kc, zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 kc zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 postanowienia nie są uzgodnione indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej. W świetle art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przepis ten oddaje intencję ustawodawcy – zapewnienia, by z ochrony na gruncie art. 385¹ § 1 kc wyłączyć jedynie te postanowienia, na które konsument nie miał wpływu, a nie np. te, które mogły podlegać negocjacji, ale realnie ich nie było, bądź nie mogły prowadzić do zmiany konkretnych zapisów. Indywidualnie uzgodnione są więc te postanowienia, na które konsument mógł mieć realny wpływ. Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były jakkolwiek indywidualnie uzgodnione z powodem. Jedyne postanowienia, które zostały z kredytobiorcą uzgodnione, i co wynika z treści umowy, to te dotyczące wysokości kredytu i jego zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie powodów na treść zawartej umowy, zwłaszcza biorąc pod uwagę jak wyglądała procedura jego udzielenia.

Logiczny jest wniosek, że każdy potencjalny kredytobiorca kieruje się przede wszystkim atrakcyjnością danej propozycji, co w przypadku kredytu sprowadza się do niskich kosztów jego uzyskania czy wysokości raty. Trudno zgodzić się też z tezą, że gdyby powód zgodnie z prawdą został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zdecydowałby się zawrzeć umowę. Wniosek taki jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym, czy choćby zasadami logiki – nikt przecież nie zawiera umów, które mogą wywoływać tak dolegliwe skutki w sferze ekonomicznej. Sąd dał więc wiarę zeznaniom powoda, w części w jakiej twierdził, że opcja umowy kredytu indeksowanego została przedstawiona jako najkorzystniejsza, bowiem dotyczyła najstabilniejszej waluty świata.

Powód zeznał, że zależało mu na czasie w związku z zamieszkiwaniem w hotelu, spotkania nie były długie i właściwie można dojść do wniosku, że powód nie wnikał w kwestie umowne. Nie taka jednak jest rola konsumenta. To nie konsument ma zabiegać o udzielenie mu informacji przez przedsiębiorcę, na dodatek wysoko wyspecjalizowanego, lecz rolą banku było poinformować konsumenta dogłębnie i zgodnie z prawdą o oferowanym produkcie. Nie ma znaczenia czy powód wnosił o negocjacje, czy np. o doręczenie mu odpisu umowy przed datą jej zawarcia. To pozwany jako strona silniejsza w toku procedury kredytowej winien był doręczyć powodowi wzór umowy, poinformować go że istnieje możliwość negocjacji (jeśli rzeczywiście istniała) i przede wszystkim rzetelnie przedstawić nie tylko korzyści, ale także zagrożenia płynące z oferowanego produktu.

Sama procedura podpisania umowy, nie została poprzedzona żadnymi negocjacjami z bankiem, powód nie miał wpływu na kształt umowy, jej wzór nie został mu udostępniony. Do tej pory powód jedynie „domyśla się” czym jest spread, pojęcie to nie padło podczas rozmów przedkontraktowych, podobnie jak pojęcie LIBOR. Powód tkwił w przeświadczeniu, że wahania kursowe, o ile w ogóle się pojawią, będą niewielkie, że bank jest instytucją zaufania publicznego i skoro uzyskał informację, że jest to najkorzystniejsza oferta, nawet nie podejmował jakichkolwiek negocjacji. Decyzja powoda była zero-jedynkowa: albo podpisuje umowę w kształcie proponowanym, albo umowa nie zostanie zawarta. Co więcej, z uwagi na zamieszkiwanie powoda we W., gdzie doszło do podpisania umowy (wbrew informacji podanej w jej treści), w dacie umówionego spotkania, oddział we W. dostał już dwa wydrukowane egzemplarze umowy, które powód mógł podpisać lub nie. Powód jak zresztą sam przyznał, jedynie pobieżnie zapoznał się z treścią umowy, co jednak nie zwalnia banku z odpowiedzialności za wprowadzenie do jej treści nieuczciwych postanowień umownych.

W postanowieniu z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-198/20, mającej za przedmiot wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie, II Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 11 maja 2020 r., w której konsumenci nie przeczytali umowy kredytowej, TSUE wskazał na spoczywający na sądzie krajowym obowiązek dokonania, w razie potrzeby z urzędu i zgodnie z art. 3 i 4 tej dyrektywy, oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych, który nie zależy od zachowania danego konsumenta, choćby było ono niedbałe. W tym względzie Trybunał zauważył, że Trybunał w pkt 74 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...) (C#26/13, EU:C:2014:282), nie ograniczył zakresu stosowania systemu ochrony konsumenckiej przewidzianej przez dyrektywę 93/13 jedynie do właściwie poinformowanych oraz dostatecznie uważnych i rozsądnych przeciętnych konsumentów. Ostatecznie Trybunał orzekł, że ochrona przewidziana w dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta”.

Nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru przez konsumenta, spośród kilku możliwych ofert kredytowych np. kredytu denominowanego, indeksowanego i złotowego. Należy pamiętać, że taki wybór nie dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych ale de facto całego pakietu umownego. Stąd też fakt, że konsument mógł zdecydować się na inny rodzaj kredytu, pozostaje bez znaczenia, bo nie zmienia okoliczności, że nie miał on realnego wpływu chociażby na to, na podstawie jakich okoliczności ustalany będzie kurs stanowiący następnie podstawę przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat jego spłat – w tym wypadku był to co prawda kurs średni NBP ale powiększony o dowolnie ustaloną przez bank marżę. Natomiast możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza z pewnością wpływu na mechanizm jej ustalania. Jak już zaś wcześniej zostało wyjaśnione, sama zgoda konsumenta, który nie ma w kontaktach z przedsiębiorcą narzędzi do wymuszenia na nim zmiany treści umowy, nie może być uznana za indywidualne uzgodnienie z nim umowy. Ponadto, nawet akceptacja kredytu indeksowanego, która musiała nastąpić dla uzyskania kredytu, nie oznacza akceptacji i uzgodnienia z konsumentem sposobu poszczególnych jego założeń. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jakichkolwiek dowodów wskazujących, że powód miał jakikolwiek realny wpływ na kształt mechanizmu zawartego w łączącej ich z pozwanym umowie, w tym przede wszystkim marżę, która warunkowała ostateczną wysokość kursów.

Bez znaczenia była też okoliczność, że to powód (wraz z małżonką) złożył wniosek kredytowy, który obejmował żądanie kredytu w takim kształcie, w jakim został udzielony – pracownik banku przedstawił kredytobiorcom opcję jedynie kredytu indeksowanego i sam zresztą musiał wypełnić wniosek kredytowy, bowiem na wniosku powód jedynie złożył własnoręczny podpis, lecz go nie wypełniał. Tymczasem, jak już Sąd wskazywał, sama możliwość wyboru parametrów kredytu nie świadczy w żadnym wypadku o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynika zaś z utrwalonego orzecznictwa sądowego, jeżeli konsument nie miał nawet wiedzy o tym, że dane postanowienie umowne podlega negocjacji, nie można mówić o tym, że było indywidualnie uzgodnione.

Samo także zawarcie w treści umowy zapisu wskazującego, że postanowienia umowy zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 4), nie ma żadnego znaczenia w świetle poczynionych w sprawie ewidentnie odmiennych ustaleń.

Należało też zwrócić uwagę w niniejszej sprawie na rozkład ciężaru dowodu, który z mocy art. 385¹ § 4 kc spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Ponieważ to pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne zeznania powoda przeczą.

3. Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenia interesów konsumenta:

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Síp Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 roku (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 kc jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Wskazuje się przy tym że wykładnia art. 385¹ k.c. należy dokonywać prounijnie, tzn. z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej który jest jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. Sądy krajowe są zatem związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną przez Trybunał w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym nie tylko w sprawie prejudycjalnej, lecz we wszystkich sprawach, w których ma zastosowanie w analogicznym stanie faktycznym przepis prawa unijnego zinterpretowany przez Trybunał.

By uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13

lipca 2005 roku (I CK 832/04, SipLegalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast w wyroku z dnia 07 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelne traktowanie. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 51).

W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 216/19).

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19)

W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie

co do istoty transakcji (powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. I ACa 358/19, Sip Legalis).

Obowiązek ten bezspornie nie został w sprawie dochowany i nie może być mowy o „ponadstandardowym” poinformowaniu powoda jako konsumenta o rzeczywistej treści stosunku obligacyjnego.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. C#26/13; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C#96/14). Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona przez sąd odsyłający w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, oraz z dnia 26 lutego 2015 r., C#143/13).

W wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkowi informacyjnym względem powoda. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powoda, uznany przez Sąd za wiarygodny, potwierdził te okoliczności. Doradca przekonywał, że waluta CHF jest walutą stabilną, nie było rozmowy na temat tego, jak bank ustala kursy walut, pojęcie spreadu czy LIBORU nie padło.

Bank nie przedstawił kursu historycznego franka szwajcarskiego, nie było analiz dotyczących prognozy wzrostu kursu i jego wpływu na wysokość raty i salda kredytu ani porównania oprocentowania przy kredycie we frankach i złotychkach. Nie przedstawiono symulacji dotyczących kursu granicznego, przy którym korzyści z niskiego oprocentowania zostaną zniweczone przez wzrost kursu waluty, nie było informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się złotówki wobec franka w perspektywie okresu kredytowania. Powodowi nie objaśniono jak będą ustalane marże ani nie wyjaśniono pojęć zawartych w § 17 ust. 2 i 3 proponowanej umowy. Bank nie informował powoda, że ryzyko kursowe jest niczym nieograniczone i powód tkwił w przeświadczeniu, że wahania będą minimalne. Powoda nie informowano, że kurs CHF może spowodować wzrost salda kredytu, dodatkowo utwierdzano go w przekonaniu, że uzyskał najkorzystniejszą ofertę.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie

optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariacie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodowi jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ustalenia dokonane w sprawie potwierdzały, że na podstawie przekazanych przez pozwanego informacji, powód nie mógł racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie był narażony zawierając umowę kredytu indeksowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powód mógłby ocenić, czy jest skłonny przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy oferowany im kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank. Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w powodzie przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt jest dla powoda rozwiązaniem najkorzystniejszym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie słusznie podkreślił, co zasługuje na pełną aprobatę, że bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodowi informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, które to stanowisko jest w pełni podzielane przez tut. Sąd).

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej

sprawie. Zdaniem Sądu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób wystarczający, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcy pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Warto też odwołując się do tego orzeczenia wskazać, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Dla Sądu wiarygodne było, że powód zdecydował się na ofertę banku, gdyż był zapewniany o zaletach tego produktu i tkwił w przeświadczeniu, że jest to dla niego najkorzystniejsza możliwość. Odmienny wniosek byłby nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym. Kredytobiorca działał przy tym w zaufaniu do banku. Z informacji przekazanych przez bank wynikało, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, sam zaś produkt kredytu frankowego najbardziej korzystną opcją, co nie było zachowaniem lojalnym wobec kontrahenta.

Z drugiej strony, często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista. Skoro jednak zmienność kursu waluty w czasie jest kwestią oczywistą, której powód powinien mieć pełną świadomość, tym bardziej świadomość taką powinien mieć profesjonalista jakim jest bank i w związku z tym pouczyć rzetelnie o tym klientów. Zachowanie to było sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i – o czym Sąd już wspomniał na etapie oceny ważności stosunku obligacyjnego, naruszało także zasady współżycia społecznego.

4. Główne świadczenie stron:

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegały ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy, dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art.

4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C 96-14, z dnia 30 kwietnia 2014 r. (...), C-26/13, z 20 września 2017 r. C-186/16 (...), z 20 września 2018 r. C-51/17, z 14 marca 2019 r. C-118/17 (...) oraz z 03 października 2019 r., C-260/18 (...), Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CK 382/18).

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. W składzie rozpoznającym tę sprawę Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, sprzecznego zresztą również z orzecznictwem TSUE. W powołanym wyroku z 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17 (powołane za: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18, Sip Legalis).

Rozpoznając spór na tle kredytu denominowanego (ale także i indeksowanego) trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16) i to tę linię orzeczniczą Sąd Orzekający w niniejszej sprawie, w pełni podziela.

Rozważenia zatem wymagało czy te postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 kc wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana marża banku, o którą korygowano kurs średni NBP. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 kc. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie, pomimo

różnic wyżej sygnalizowanych, tj. pozornego wprowadzenia obiektywnego miernika w postaci średniego kursu NBP z jednoczesnym jego korygowaniem o bliżej niesprecyzowaną i niewiadomą do wysokości czy parametrów marżę banku.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że Bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno – finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współzycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się więc w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli poprzez odliczanie/doliczanie marży, ustalonej przez bank. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Zauważyć należy, że nie zmienia tego faktu możliwość spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w CHF, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie marż ustalanych przez pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność.

Tym bardziej bez znaczenia jest fakt wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej i właściwie nieusuwalnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powodów. Co więcej, należy pamiętać, że abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385² kc). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następcze aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby

nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej. Nie można też tracić z pola widzenia, że bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez konsumenta zobowiązania. Takie postanowienia są niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowią abuzywne postanowienie umowne.

Ustawa antyspreadowa nie doprowadziła więc od sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnił z urzędu. Nie usunęła zatem skutków nieprawidłowych przeliczeń przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytów w umowach zawartych przed jej wejściem w życie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Brak znaczenia ustawy antyspreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20, do którego zresztą Sąd odniesienie się szerzej w dalszym toku wyводу.

Pobocznie można wskazać, że nie było w sprawie konieczności powoływania się na fakt wpisania do rejestru klauzul niedozwolonych podobnych postanowień umownych jak te, które występowały w niniejszej sprawie. Trzeba pamiętać, że czym innym jest kontrola abstrakcyjna postanowień umownych dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a czym innym indywidualna, na kanwie danej umowy. W orzecznictwie przesądzone, że wyroki SOKiK nie mają waloru rozszerzonej prawomocności i co najwyżej mogą kreować pewne domniemania w postępowaniu w przedmiocie indywidualnej kontroli postanowień umownych, ale jedynie w zakresie postanowień wprost wpisanych do rejestru i dotyczących tych przedsiębiorców, którzy brali udział w postępowaniu przed SOKiK. Kontrola w trybie art. 385⁽¹⁾ § 1 kc na gruncie indywidualnej sprawy musi natomiast uwzględniać wszystkie okoliczności i czynniki z niej wynikające, które mogą spowodować, że w takim otoczeniu prawno – faktycznym abstrakcyjnie abuzywna klauzula, nie będzie mieć takiego charakteru w danym konkretnym przypadku.

5. Skutki abuzywności zapisów umownych:

Wreszcie należało odnieść się do skutków, jakie wynikały z uznania, że sporne postanowienia umowy były abuzywne.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wskazane powyżej orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądziło w istocie o tym jakie skutki pociąga za sobą uznanie, że mechanizm zawarty w umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Na gruncie polskiego porządku prawnego może to prowadzić jedynie do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem elementami konstrukcyjnymi każdej umowy są oświadczenia woli stron obejmujące główne świadczenia stron, to eliminacja takich postanowień prowadzi do wniosku, że strony nie objęły konsensem zasadniczych elementów umowy, a więc nie było porozumienia, umowy. Co prawda Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przewidział, że ten skutek może być usunięty, ale na zasadzie wyjątku, tylko i wyłącznie gdy jest to zgodne z interesem konsumenta i wyraża on na to wyraźną zgodę. Zgoda konsumenta na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne postanowienia umowne, pozwala niejako sanować abuzywność postanowień, z uwagi na gorsze dla konsumenta konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy. Oczywiście błędne są natomiast twierdzenia pozwanego, który wnioskuje z orzecznictwa TSUE, że możliwe jest zastąpienie abuzywnych postanowień umownych normami dyspozytywnymi i to takimi, które weszły w życie już po zawarciu spornej umowy. Niewątpliwie taką normą jest art. 358 § 2 kc przewidujący, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego

przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W tym kontekście należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez Bank kursu walut, poprzez doliczanie własnej marży do kursu średniego ani to, czy kurs ten ostatecznie był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Artykuł 385⁽¹⁾ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).

Sąd podziela stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów. Umowa, jak ustalono, była nieważna, w związku z czym wszelkie uiszczane na jej podstawie świadczenia miały nienależny charakter, o czym dalej.

III. Możliwość jedynie częściowej eliminacji klauzuli

W tym miejscu należało odnieść się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 mającej za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 30 grudnia 2019 r., w postępowaniu przeciwko bankowi (...) S.A.. Wniosek dotyczył wykładni dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.1993,L 95, s.29), a w szczególności jej art. 6 i 7. W sprawie tej, zgodnie z postanowieniami umowy, spłata kredytu odbywała się w złotych, przy czym pozostała część kwoty kredytu oraz raty kredytowe były obliczane na podstawie kursu sprzedaży waluty CHF, powiększonych o marżę sprzedaży waluty obcej przez bank. Metoda określenia marży banku nie została sprecyzowana we wspomnianej umowie – co wprost występuje w niniejszej sprawie. W ocenianej przez Trybunał sprawie, kurs kupna określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, kurs sprzedaży zaś jako średni kurs złotego do danych walut ogłoszonych w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży, a więc zapisy tożsame z tymi, zawartymi w § 17 ust. 2 i 3 umowy zawartej z powodem. Sąd odsyłający dążył m.in. do ustalenia, czy możliwe jest wyłączenie stosowania samych postanowień umownych dotyczących marży banku przy utrzymaniu ważności klauzuli indeksacyjnej oraz umowy, podczas gdy interwencja sądowa w tym zakresie skutkowałaby zmianą znaczenia tego warunku. W wyroku podkreślono, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., (...), C-70/17 I c-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64) (teza 70). Jedynie gdyby element klauzuli indeksacyjnej rozpatrywanego w postępowaniu głównym kredytu hipotecznego dotyczący marży Banku (...) stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru, sąd krajowy mógłby go usunąć (teza 71). Ostatecznie Trybunał orzekł, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe

przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. Co więcej, jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., (...), C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43; orzeczenie dostępne w Sip Lex).

Wnioski płynące z powołanego wyroku należy odczytywać nie tylko biorąc pod uwagę całość wyводу, lecz także przez pryzmat dotychczasowego orzecznictwa Trybunału i nie sposób dojść do innego wniosku, niż ten, że nie ma możliwości usunięcia tylko odesłania do „marży” banku i pozostawienia kursu średniego NBP. Warunki, na które zwraca uwagę Trybunał, a umożliwiające jedynie częściową eliminację spornego zapisu, nie zostały w sprawie spełnione, bowiem zapis dotyczący marży nie stanowił odrębnego zobowiązania umownego, który mógłby być przedmiotem zindywidualizowanego badania. Trudno także zakładać, że bank zdecydowałby się zawrzeć umowę w kształcie niezawierającym odesłania do marży, w oparciu o którą był legitymowany w sposób dowolny ustalać ostateczną wysokość zobowiązania konsumenta i w ten sposób dowolnie kształtować ostateczny kurs waluty. Sądowi nie są też znane tego rodzaju umowy pozwanego banku, w których znajdowałoby się odniesienie jedynie do kursu NBP, bez dodatkowego postanowienia o marży. Trudno zatem przyjąć, że tego typu umowę bank w tym wypadku by zawarł z powodem. Skoro natomiast częściowe usunięcie kwestionowanej przez powoda klauzuli nie wchodzi w grę, usunięcie całości zapisu musiało prowadzić do upadku umowy, ponieważ co już Sąd podkreślił, dotyczyło ono głównych świadczeń stron.

IV. **Rozliczenie stron wobec stwierdzenia nieważności umowy**

Art. 405 kc przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Na gruncie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia ostatnio analizowane były dwie teorie, tzw. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zbędna jest w tym miejscu szczegółowa ich analiza. Sąd orzekający podziela stanowisko, wyrażone też przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19, zgodnie z którym, jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Analizując orzecznictwo dotyczące nienależnego świadczenia można wskazać, że w istocie do chwili pojawienia się problematyki umów indeksowanych i denominowanych do walut obcych, tzw. teoria salda nie miała racji bytu i powszechnie przyjmowano, że rozliczenie w przypadku tej instytucji polega na zgłoszeniu niezależnych roszczeń przez każdą ze stron nieważnej umowy. Próba znalezienia sposobu rozliczeń stron w kontekście ekonomicznym spowodowała, że teoria salda zaczęła być dyskutowana. Nie jest jednak rolą Sądu ocena ekonomicznych skutków stwierdzenia nieważności tych umów dla gospodarki w skali kraju. Rolą Sądu jest ocena indywidualnej umowy w konkretnej sprawie.

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela. Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w podanym okresie, zgodnie z wliczeniem, wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank, a także sumy uiszczonej prowizji.

Ponadto w uchwale wydanej 7 maja 2021 r. wydanej w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 kc) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 kc). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

V. Zarzut z art. 411 kc.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, w zakresie w jakim podniósł zarzut z art. 411 kc.

Pozwany podnosił, że świadczenie powoda znajdowało oparcie w łączącej strony umowie, co wykluczało możliwość jego zakwalifikowania jako nienależnego i w tym zakresie powoływał się na art. 411 pkt 1 kc. Z uwagi jednak na ustalenie przez Sąd, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powoda była nieważna, powoływanie się za przepis art. 411 pkt 1 kc, było chybione.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. III CZP 6/21, odwołując się także do uchwały z 16 lutego 2021 III CZP 11/20 wyjaśnił, że jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc), gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia – a zapłata jest czynnością prawną – jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Zwrócił ponadto uwagę, że argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza – wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 kc - okoliczność, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia nie było jeszcze wymagalne, gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

Zdaniem pozwanego, powództwo powinno zostać oddalone też z tego względu, że powodowie nie zostali zubożeni, a pozwany nie został wzbogacony. W tym zakresie należy odwołać się do uzasadnienia uchwały III CZP 6/21, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, powołując się także na dotychczasowe orzecznictwo, że w art. 410 § 1 kc ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia i jest to stanowisko w pełni podzielane przez Sąd.

VI. Zarzut przedawnienia:

Chybiony okazał się zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia.

Stosownie do treści art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi 10 lat. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do stosowania innego niż wymieniony terminu przedawnienia. W ocenie Sądu roszczenie powoda jest to roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie ogólnego terminu przedawnienia wynikającego z art. 118 kc, tj. aktualnie 6 letniego, uprzednio 10 letniego.

Zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu

przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, (...). przeciwko (...) pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, (...),(...) przeciwko (...), pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 kc). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 KC) (powołane za: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Sip Legalis).

Powołać też należy ostatecznie stanowisko TSUE w wyroku z dnia 22 kwietnia w sprawie C-485/19 w którym TSUE wskazał, że termin przedawnienia się roszczeń restytucyjnych konsumenta wobec przedsiębiorcy opartych na postanowieniach nieuczciwych rozpoczyna swój bieg od chwili, gdy powziął on wiedzę co do nieuczciwego charakteru warunków umownych. Przedawnienie takich roszczeń musi być zgodne z zasadą równoważności i skuteczności środków ochrony na gruncie prawa UE. TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne przedawnienie. TSUE słusznie ponadto dodał, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy 2008/48 lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., (...), C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo) (wyrok za Sip Legalis).

Potwierdzenie tego stanowiska znalazło się też w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 w sprawie III CZP 6/21.

Sąd w pełni cytowany pogląd akceptuje. Z zeznań samego powoda wynikało, że celem zweryfikowania umowy udał się do prawnika. Powód nie mógł więc sam ocenić umowy pod kątem jej abuzywności czy nieważności, nie posiadał bowiem dostatecznej wiedzy w tym zakresie. W tej sytuacji, nie mogło być mowy o przedawnieniu roszczeń, w jakimkolwiek ich zakresie, skoro ostateczna data, z którą należałoby wiązać wiedzę powoda w zasadzie była zbieżna z datą wniesienia pozwu. Zaznaczyć jednak należy, że chwilą miarodajną dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia jest nie moment, w którym kredytobiorca powziął wątpliwość co do zawartej umowy, ale chwila w której dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21).

VII. **Możliwość uzupełnienia umowy**

Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwiał się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, wyrok z 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 3 października 2019, C – 260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczającej wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, przy założeniu jednak, że mechanizm ten zapewni zachowanie równowagi kontraktowej. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstraszonego skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstraszonego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Tej linii orzecznictwa Trybunału odpowiada wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zastąpienie kursu z tabeli banku średnim kursem NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Zmniejsza to bowiem ryzyko przedsiębiorcy i nie zniechęca go do stosowania klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy zaproponował dwa możliwe rozwiązania w takim wypadku: albo przyjęcie, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul będzie wiązała strony bez tych klauzul jako umowa o kredyt złotowy, albo też umowy nie można będzie utrzymać, jeżeli po wyeliminowaniu klauzul dojdzie do jej istotnego zniekształcenia. Sąd uznał ponadto, że przepis art. 358 § 2 kc nie jest przepisem dyspozytywnym.

Wykluczenie możliwości zastąpienia średnim kursem NBP dodatkowo wynika z faktu że przepis art. 358 § 2 kc wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem po zawarciu umowy kredytowej przez powodów. Poza tym dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską podczas gdy w umowie kredytowej, będącej przedmiotem oceny w tej sprawie, waluta obca służyła jedynie waloryzacji.

Art. 358 § 2 kc przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta, przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

VIII. Stanowisko powoda odnośnie do stwierdzenia nieważności umowy.

Powód został dwukrotnie pouczone o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i oświadczył, że skutki te akceptuje. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i to niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r, C-243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powoda w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptował niedozwolonych postanowień i wniósł o stwierdzenie nieważności umowy.

W tej sytuacji – wobec przedstawionej powyżej analizy umowy i uznania jej przez Sąd za nieważną, oraz wobec wyraźnego stanowiska powoda o przyjęciu takiego skutku, umowę należało uznać za nieważną.

Podsumowując wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodem. Powód nie miał rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy na podstawie art. 58 kc.

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowa nie mogła podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank marży. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało

sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

IX. Wysokość roszczenia:

Ustaliwszy więc nieważność umowy kredytowej, uznać należało, że powodowi należy się zwrot całości kwot, jakie uiścił na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej. Żaden bowiem z zarzutów, podniesionych przez pozwanego, kwestionujących zasadność powództwa, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę, składała się suma uiszczonych rat kredytowych w wysokości 233.666,88 zł oraz 23.298,29 zł oraz kwota 4.267,77 zł tytułem ubezpieczenia pomostowego. Także ta suma winna podlegać zwrotowi, bowiem została uiszczona w związku z umową, która była nieważna ze skutkiem ex tunc. Należy wskazać, że sam fakt jej pokrycia przez powoda nie ulegał wątpliwości, znajdował bowiem potwierdzenie w zaświadczeniu pozwanego (k. 56), a ponadto był także niekwestionowany.

Ponownie należy wskazać, że brak było podstaw by przeprowadzać w sprawie dowód z opinii biegłego w sytuacji, gdy wysokość roszczeń powoda znajdowała oparcie w dokumencie sporządzonym przez pozwanego, który nie budził wątpliwości i który nie był przez pozwanego kwestionowany.

Podsumowując: umowa kredytowa łącząca strony była sprzeczna z zasadą swobody umów i kreowała stosunek prawny, w którym pozwany de facto mógł jednostronnie i arbitralnie kształtować przedmiot świadczenia drugiej strony, ale również z uwagi na fakt, że postanowienia określające przedmiotowo istotne elementy umowy były abuzywne, a bez nich cała umowa nie może funkcjonować. Co więcej w świetle przepisów prawa UE, jak również przepisów krajowych umowa taka, będąc nieważną nie może być konwalidowana przez późniejsze działania stron o ile nie byłyby one wyraźnie nakierowane na konwalidację, z pełną świadomością co do jej nieważności w chwili składania takich oświadczeń.

W tym stanie rzeczy nie było konieczności odnoszenia się do abuzywności postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia, jakim został obciążony powód.

X. Odsetki:

Powód domagał się ponadto zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty, które to żądanie nie było jednak w całości uzasadnione.

Podstawę orzeczenia o roszczeniu ubocznym stanowił przepis art. 481 § 1 kc, stanowiący – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 kc – formalne, ustawowe źródło odsetek. Wedle jego brzmienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

W sprawie roszczenie dochodzone przez powoda nie miało oznaczonego terminu płatności, należało więc mieć na względzie przepis art. 455 kc, który przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin „niezwłocznie” nie jest precyzyjny i bywa różnie rozumiany. W judykaturze można spotkać pogląd, że niezwłoczność w rozumieniu przepisu art. 455 kc oznacza, iż w sytuacjach typowych, gdy z okoliczności sprawy nie wynika nic innego, świadczenie powinno zostać spełnione najpóźniej z upływem 14 dni od daty doręczenia dłużnikowi wezwania (wyr. SN z 28.5.1991 r., II CR 623/90, Legalis; uchw. SN z 19.5.1992 r., III CZP 56/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 219; wyr. SA we Wrocławiu z 20.3.2012 r., I ACa 191/12, Legalis). Nie bardzo jednak wiadomo na jakiej podstawie kryterium niezwłoczności w rozumieniu art. 455 kc należałoby łączyć z terminem 14-dniowym (por. K. Korzan, Głosa do uchw. SN z 19.5.1992 r., III CZP 56/92, który wskazał, że przyjęcie terminu 14-dniowego byłoby jednoznaczne ze skorygowaniem art. 455 kc na drodze działalności orzeczniczej). Dlatego w judykaturze szerzej rozpowszechniony

jest pogląd, zgodnie z którym użytego w art. 455 kc terminu niezwłocznie nie należy utożsamiać ani z terminem 14-dniowym, ani z terminem natychmiastowym, termin niezwłocznie oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i 355 kc (np. wyr. SN z 13.12.2006 r., II CSK 293/06, Legalis; wyr. SN z 30.6.2011 r., III CSK 282/10, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.4.2016 r., I ACa 964/15, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 13.1.2017 r., I ACa 884/16, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 9.6.2017 r., VI ACa 338/16, Legalis; wyr. SN z 29.6.2018 r., V CSK 82/18, Legalis). Jak wskazano w innym orzeczeniu, termin „niezwłocznie” użyty w art. 455 kc nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Podsumowując, należy stwierdzić, że czas, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie wezwany do tego przez wierzyciela, wymaga każdorazowo konkretyzacji z uwzględnieniem charakteru zobowiązania i okoliczności danego przypadku. Ogólnie można stwierdzić, że dłużnik wezwany do wykonania zobowiązania powinien przystąpić do spełnienia świadczenia niezwłocznie, czyli bez zbędnej zwłoki (zob. np. B. Ziemianin, w: Prawo zobowiązań, s. 89; A. Rapała, w: Habdas, Fras, Komentarz KC, t. III, 2018, s. 791 i n.) (powołane za: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Data początkowa roszczenia ubocznego, wobec braku wezwania pozwanego do zapłaty na etapie przedprocesowym, determinowana była odpowiednio datą doręczenia odpisu pozwu w części dotyczącej pierwotnie dochodzonej sumy 237.934,65 zł oraz datą doręczenia pisma modyfikującego to żądanie, w części dotyczącej sumy 23.298,29 zł, z tym, że należało wziąć pod uwagę termin, jaki wyznaczono pozwanemu na ustosunkowanie się do tych pism. I tak, odpis pozwu został pozwanemu doręczony w dniu 16 marca 2020 r. (k. 124), pozwanemu wyznaczono 30 dniowy termin na ustosunkowanie się (k. 115), stąd uzasadnioną datę żądania ubocznego stanowił dzień 16 kwietnia 2020 r.

Odnosnie zaś do pisma rozszerzającego żądanie pozwu o kwotę 23.298,29 zł, jego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 5 lipca 2021 r. (k. 396), pozwany został zobligowany do ustosunkowania się w terminie 14 dniowym (k. 394), w związku z czym, w opóźnieniu pozostawał od dnia 13 marca 2021 r.

W pozostałym zakresie, żądanie powoda podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

XI. **Roszczenie ewentualne**

Wobec uwzględnienia w całości roszczenia głównego, Sąd nie orzekł o roszczeniu ewentualnym.

XII. **Umorzenie postępowania**

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 24 lutego 2021 r. powód cofnął powództwo co do 1 gr, na co pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę (stanowiska stron – k. 379; e-protokół – k. 385).

Stosownie do treści art. 203 § 1 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Ponadto, pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Zgodnie zaś z art. 355 kpc Sąd umorzy postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew, strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona ugoda zawarta przed mediatorem albo z innych przyczyn wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne.

Wskazać należy, że złożenie oświadczenia o cofnięciu powództwa jest czynnością dyspozycyjną powoda i jego skuteczność uzależniona jest jedynie od spełnienia przesłanek określonych na gruncie art. 203 § 1 kpc Przepis ten jest wyrazem prawa powoda do dysponowania przedmiotem procesu oraz przejawem odwołalności czynności procesowych. Jeżeli pozew zostanie skutecznie cofnięty, to udzielenie ochrony prawnej przez wydanie wyroku stanie się bezprzedmiotowe i niedopuszczalne, co z kolei determinuje umorzenie postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw by uznać, że oświadczenie powoda w tym przedmiocie było sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa.

Wobec powyższego, na podstawie art. 355 kpc w zw. z art. 203 § 1 kpc Sąd umorzył postępowanie w sprawie, w części w jakiej powód cofnął powództwo, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

XIII. **Koszty procesu**

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 100 kpc w części w jakiej przewiduje, że Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Biorąc pod uwagę, że z ostatecznych roszczeń powoda, oddaleniu podlegało jedynie roszczenie uboczne w nieznaczej jego części, to powoda należało uznać za stronę wygrywającą spór rozstrzygany w ramach niniejszego postępowania.

Na koszty poniesione przez powoda składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłata od rozszerzonego powództwa w kwocie 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w stawce 10.800 zł wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 t.j. ze zm.), z uwagi na wskazaną w pozwie wartość przedmiotu sporu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ kpc.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.